

Piątek 02.04.2021

Temat tygodnia : Wielkanoc

Temat dnia: Zwyczaje świąteczne .

1. *Pisanki, kraszanki, jajka malowane* – kultywowanie tradycji związanych z ozdabianiem jajek, rozwijanie koordynacji wzrokowo-ruchowej.

Potrzebne Wam będą:

- kolorowe flamastry (najlepiej markery wodoodporne),
- papier samoprzylepny,
- wydmuszki,
- gotowane jajka.

Dziecko wraz z rodzicem rysują kolorowymi flamastrami, najlepiej markerami wodoodpornymi, wzory na wydmuszkach (linie w układzie pionowym, poziomym, linie skośne, fale, zygzaki lub inne dowolne wzorki. Gotowane jajka natomiast oklejają elementami wyciętymi z papieru samoprzylepnego w wybranych kolorach. Jeśli dziecko wyraża zainteresowanie dalszą działalnością plastyczną, może malować również jajka farbami plakatowymi. W ten sposób wspólnie przygotujecie jajka do świątecznego koszyczka.



2. Przygotowania do świąt – rozmowa inspirowana opowiadaniem B. Kosmowskiej *Pamiętnik Kasi*.

Słuchanie opowiadania B. Kosmowskiej *Pamiętnik Kasi*.

Pomocne będą obrazki:



Święcenie palm



Świąteczne porządki.



Święcenie pokarmów



Śniadanie wielkanocne.



Śmigus-dyngus.

Rodzik czyta opowiadanie, robiąc przerwy. Prosi dziecko o znalezienie właściwych obrazków ilustrujących dany fragment.

Sobota

Już niedługo Wielkanoc. Mama powiedziała, że jutrzejsza niedziela jest całkiem inna. Nazywa się ją Niedzielą Palmową. Nie wyjaśniła dlaczego. Za to obiecała, że wszystko się wyjaśni, gdy pójdziemy na przedświąteczny kiermasz.

Niedziela

Z wrażenia nie mogłam zasnąć. A kiedy wstałam rano, od razu wyjrzałam przez okno, żeby sprawdzić, ile palm wyrosło w naszym ogrodzie. Nie było żadnej!

Tata najpierw się śmiał z tych moich palm. Potem wytłumaczył, że tak się nazywa świąteczna ozdoba, którą kiedyś robiono z różnych gałązek. Dziś wypłata się palmy nawet z kolorowych słomek, traw i papierków. Zobaczyłam je na kiermaszu i bardzo mi się podobały. Jedną z nich kupiliśmy i została poświęcona. Mama uważa, że będzie chroniła nasz dom przed nieszczęściem albo złośliwymi sąsiadami. Czekamy z Krzysiem, kiedy palma zacznie działać cuda.

Poniedziałek

No i stało się! Palma wcale nie chroni przed nieszczęściem! Dziś mama ogłosiła wielkie porządki w całym domu! I jeszcze usłyszeliśmy, że sprząatanie jest

święteczną tradycją. To był dość męczący dzień, ale w naszym domu zapachniało wiosną.

Środa

Po południu przyszła pani Matysiak ze skargą, że Krzys i ja zostawiamy rowery pod jej furtką. Postawiliśmy je tam na chwilę i to była niesłuszna pretensja. Musieliśmy kupić złotą palmę!

Piątek

Mama powiedziała, że jest post, a my bardzo chcieliśmy zjeść na obiad spaghetti z sosem! Na szczęście wieczorem bawiliśmy się w malarzy jajek! To wielka frajda przygotować ładny koszyk ze święconką. Krzys patrzył z wielkim smutkiem na pęto kielbaski w koszyku. I żałował, że trzeba na nią poczekać aż do świętecznego śniadania.

Pierwszy dzień świąt

Znowu jest niedziela, ale już święteczna! Dziś możemy leniuchować i jeść pyszne dania. Robimy to z radością. Z pysznych dań najbardziej cieszy się tata. A my z Krzysiem mniej, bo po smacznych ciastach nic już nie możemy zjeść! Najbardziej uroczyste było śniadanie. Założyłam swoją nową sukienkę. Nawet Krzys wyglądał tego dnia bardzo elegancko, jak powiedziała mama.

Poniedziałek

Tata mnie ostrzegał, abym uważała, idąc do Dorotki, bo choć nie pada deszcz, mogę nagle mieć mokrą sukienkę. Śmiałam się z taty. A już po chwili biegłam do domu, przemoczona do suchej nitki. Syn pani Matysiak i taki Robert z naprzeciwka wylali na mnie i moją nową sukienkę całe wiadro wody, krzycząc: – Śmigus-dyngus! Śmigus-dyngus!

Poskarżyłam się rodzicom, ale powiedzieli, że dziś jest lany poniedziałek. I tego dnia łatwo poznać, kto zna się na świętecznych zwyczajach, a kto nie!

– Można się oblewać wodą, ale delikatnie – powiedział tata.

– Kiedyś uważano, że oblana panienka szybciej wyjdzie za mąż, a jeśli się obraża, długo będzie szukała męża – dodała mama.

Pomyślałam, że tata ładnie oblał mamę wodą, skoro została jego żoną. I postanowiłam nigdy nie być żoną Roberta, choć Robert ma świetnego psa i siostrę Dorotkę, którą bardzo lubię. No... chyba że Robert nauczy się ładnie obchodzić święta!

Rozmowa na temat opowiadania. Układanie obrazków przedstawiających zwyczaje święteczne według odpowiedniej kolejności.

Rodziec rozmawia z dzieckiem o świętecznych zwyczajach, z zachowaniem odpowiedniej kolejności (święcenie palm, porządki przedświąteczne, święcenie pokarmów, śniadanie wielkanocne, śmigus-dyngus).

3. Praca z książką.

Karta pracy cz. 4, nr 58

Dziecko:

- przygląda się tulipanom, wskazuje różnice między nimi,
- koloruje tulipany
- wskazuje trzy najkrótsze tulipany i trzy najdłuższe tulipany,
- rysuje po śladach rysunków tulipanów,
- koloruje je.

Karta pracy cz. 4, nr 59

Dziecko:

- koloruje po prawej stronie na rysunku te miejsca, które po lewej zaznaczone są kropkami,
- koloruje koła według wzoru.

4. Praca plastyczna. Wyprawka nr 19.

Dziecko wycina kształt tułowia kurczaka. Składa go wzdłuż szarych linii i sklejają w zaznaczonym miejscu. Wycina głowę kurczaka i przyklejają we właściwym miejscu tak, jak to widać na fotografii. Odnajduje w naklejkach dziób, oczy i nóżki kurczaka. Nakleja je, kierując się fotografią, lub zgodnie ze swoim pomysłem.



Rodzic przygotowuje tackę, którą wspólnie z dzieckiem wykłada zieloną krepiną (wcześniej krepinę można trochę przyciąć na końcach, aby bardziej przypominała wiosenną trawę). Dziecko ustawia na tacy wykonanego przez siebie kurczaka.

5. Układanie z kolorowych sznurków symboli świąt wielkanocnych. Odwzorowywanie kształtu ułożonego przez wybrane dziecko.

Będzie Wam potrzebny kolorowy sznurek.

Dziecko układa dowolny kształt, który kojarzy mu się z Wielkanocą. Rodzic odgaduje, co przedstawia, następnie to rodzic układa kształt a dziecko odgaduje co on przedstawia. Zabawę powtarzamy kilka razy.

6. Zabawy ruchowe.

- Zabawa *W poszukiwaniu jajka* – określanie charakterystycznych cech jajka ugotowanego na twardo, rozpoznawanie jajka za pomocą dotyku.

Będą Wam potrzebne:

- jajko ugotowane na twardo,
- jabłko,
- mandarynka,
- gruszka, -
- ogórek,
- nieprzezroczysty worek.

Tak naprawdę można użyć warzyw i owoców dostępnych akurat w domu.

Rodzic pokazuje jajko ugotowane na twardo. Prosi, aby dziecko uważnie przyjrzało mu się, dotknęło go i podało cechy charakterystyczne. Następnie umieszcza w nieprzezroczystym worku np.: jabłko, mandarynkę, gruszkę, ogórek, jajko. Dziecko, bez kontroli wzroku, wkłada rękę do worka i odnajduje w nim jajko. Wymienia cechę jajka, która pozwoliła mu odróżnić je od innych rzeczy umieszczonych w worku.

- Zabawa ruchowa z elementem czworakowania – *Uwaga, jajko!*

Będą Wam potrzebne:

- klocki lub misie (10 sztuk)

Rodzic z pomocą dziecka układa na podłodze klocki (misie).

Dziecko jest kotkiem, porusza się ostrożnie na czworakach po całej sali, uważając, aby żadne jajko (czyli nasze klocki lub misie) nie zbiło się, czyli nie zmieniło swojej pozycji. Jeśli tak się stanie, rodzic odkłada jajko (klocek, misia)

na bok. Po zakończonej zabawie wspólnie z dzieckiem liczy, ile jajek zostało rozbitych.

- Zabawa ruchowa z elementem toczenia – *Ruchome jajko*.

Będą Wam potrzebne:

- dwie małe piłeczki,
- dwie drewniane łyżki (mogą być również łopatką),
- dwa koszyki lub inne pojemniki,
- sześć butelek po wodzie mineralnej (byłoby dobrze, gdyby były wypełnione wodą lub piaskiem), ewentualnie inne przedmioty, które pomogą posłużyć jako pachołki w slalomie.

Dziecko i rodzic, ustawiają się na linii startu. Na mecie rodzic ustawia koszyczki a na trasie, w wyznaczonych miejscach, butelki – tworzy z nich slalom (po trzy butelki w rzędzie). Wręcza dziecku i sobie piłeczkę i drewnianą łyżkę. Na sygnał, dziecko wraz z rodzicem toczą piłeczki po podłodze pomiędzy butelkami, aż

do miejsca, w którym znajdują się koszyki. Następnie podnoszą piłeczki i umieszczają je w koszykach. Wracają w jak najszybszym tempie do miejsca startu. Wyścig powtarzamy kilka razy.

